OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. CZWARTEK, 2 SIERPNIA 1928 R. Nr. 211

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Oderwanie Chorwacji od Jugosławji?...

Sensacyjne uchwały tajnego posiedzenia partji chłopsko-demokratycznej.

Wiedeń, 1.8 (PAT) Donoszą z Białogrodu, że dziś o godzinie 11-ej przed południem odbyło się tajne posiedzenie partji chłopsko - demokratycznej.

Powszechnie przypuszczają, że posłowie chorwaccy powezmą uchwałę w sprawie oderwania Chorwacji od reszty Jugosławji.

Jedynie unja personalna miałaby łączyć oba kraje.

Dziennik chorwackie stoją na tem stanowisku, że dzisiejsza sesja koalicji demokratyczno-chłopskiej utworzy w życiu Jugosławji nową erę.

POSIEDZENIE SKUPCZYNY.

Wiedeń, 1.8 (PAT) Donoszą z Białogrodu, że dziś o godzinie 11-ej zebrała się skupczyna po raz pierwszy od czasu zamachu dokonanego dnia 20 czerwca b. r.

Posłowie partji rządowej zjawili się na sali obrad w czarnych ubraniach, przedstawiciele serbskiej partji ludowej nie przybyli na to posiedzenie.

Przemówienie wygłosił prezes skupczyny dr. Peris, podnosząc zasługi Pawła Radicza i dr. Basaricza. Wszyscy obecni wysłuchali tej mowy stojąc.

Dr. Basaricz potępił w swem przemówieniu zamach imieniem skupczyny i wyraził ubolewanie z powodu utraty dwóch tak bardzo cenionych współpracowników.

Na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

LISTY Z POGRÓŻKAMI.

Białogród. 1.8 (AW) Przewódca niezależnych demokratów Prybicewicz otrzymał w dniach ostatnich wielką ilość listów z pogróżkami.

Jak wiadomo Prybicewicz zbliżył się ostatnio politycznie do Radicza i niepodległościowców chorwackich i jest bardzo ostro zwalczany przez staro radykałów serbskich.

Władze policyjne podjęły szereg zarządzeń dla ochrony osoby Prybicewicza.

CHOROBA RADICZA.

Wiedeń, 1.8 (PAT) Według doniesień dzienników z Zagrzebiu w stanie zdrowia Stefana Radicza nastąpiło poważne pogorszenie, ponieważ zachorował on obecnie na zapalenie płuc.

Dlaczego ś. p. porucznik Szałas nie miał mapy lotniska w Bagdadzie?

Warszawa. 1-8. (AW.) Adolf Nowaczyński atakuje w dzisiejszej „Gazecie Warszawskiej" departament lotnictwa w związku z nieustannem przewlekaniem rozreklamowanego lotu transatlantyckiego majorów Kubali i Idzikowskiego, oraz w związku z tragicznym finałem lotu do Bagdadu, zakończonym śmiercią por. Szalasa.

Dalej autor interpeluje departament lotnictwa, dlaczego lotnicy nie byli zaopatrzeni w mapę lotniska bagdadzkiego, której brak stał się przyczyną tragicznej katastrofy.

Odpowiedź Rządu polskiego na propozycje Waldemarasa.

Warszawa, 1-8. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych poseł polski w Rydze p. Łukasiewicz doręczy poselstwu litewskiemu odpowiedź Rządu polskiego na propozycje Waldemarasa co do rozpoczęcia rokowań plenarnych polsko - litewskich w dniu 15 sierpnia rb. w Królewcu.

Rząd polski w nocie swej proponuje odbycie plenarnego posiedzenia w dniu 30 sierpnia rb. w Genewie.

Motywuje to tem, że minister Zaleski nie mógłby wziąć udziału osobistego w konferencji królewieckiej z powodu szeregu ważnych spraw w związku z jesienną sesją Ligi Narodów.

Przygotowania wojenne Litwy.

Wilno, 1-8. (AW.) W dniu 30 lipca w rejonie Niemenczyna po stronie litewskiej zauważono masowy ruch oddziałów wojskowych litewskich.

Przybyły tam m. in. oddział 1 pułku ułanów lit., który został rozrzucony wzdłuż granicy.

Na odcinku Druskieniki, według relacyj „Kurjera Wileńskiego", przybyły oddziały saperów, które przystąpiły do przeciągania wzdłuż granicy polskiej drutu kolczastego oraz budowania schronów wojskowych.

Tegoż dnia wieczorem do Bolos w odległości kilku kilometrów od granicy przybyła artylerja litewska, która w dniu tym przeprowadziła próbne strzelanie.

Zapowiedź demonstracyj w Kownie.

Kowno, 1-8. (AW.) Ugrupowania opozycyjne planują zorganizowanie w dniu jutrzejszym demonstracyj w związku z dawnem świętem konstytucji litewskiej, zniesionem przez przewrót Waldemarasa.

W związku z tem rząd koncentruje tu znaczne oddziały wojskowe.

Prowokacyjne odezwy na pograniczu.

Wilno, 1-8. (AW.) Na pograniczu polsko-litewskiem znaleziono w znacznej liczbie odezwy w języku polskim i litewskim, nawołujące do walki orężnej z rządem Waldemarasa oraz do zaburzeń.

Odezwy te zostały podpisane przez anonimową organizację.

Według „Dziennika Wileńskiego", zachodzi poważne przypuszczenie, że rozrzucone odezwy mają na celu stworzenie podstaw do wystąpienia Waldemarasa na terenie Ligi Narodów z zarzutami wobec Polski, iż stara się wywołać na Litwie zamieszki.

Pogłoski o tarciach W ŁONIE RZĄDU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 1-8. (PAT.) W dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów sir Austen Chamberlain nie brał udziału z powodu niedyspozycji, która w ciągu paru dni zatrzyma go w domu.

Dzisiejsze posiedzenie rady ministrów wzbudza specjalne zainteresowanie ze względu na krążące pogłoski o tarciach pomiędzy członkami gabinetu w związku z niedawnem przemówieniem Jonhnsona Hicksa o ochronie przemysłu.

Olbrzymie tłumy zebrały się przed Downing Street, nie dowiedziały się jednak nic takiego, coby potwierdzało wzmiankowane pogłoski.

Nowa manifestacja pangermanistyczna URZĄDZONA NA TERYTORJUM AUSTRJI.

Wiedeń, 1-8. (AW.) Celowiec w Karyntji był terenem nowej pangermanistycznej manifestacji, urządzonej przez wielkoniemiecki związek młodzieży.

Manifestacje odbywały się w Celowcu pod hasłem „Anschlussu".

Przemówienie propagandowe wygłosił hakatysta Trotha, jeden z przewódców wielkoniemieckiego związku młodzieży.

Mówca wskazywał na nierozerwalny związki krwi i kultury pomiędzy Niemcami, którzy tworzyć winni jedno państwo wielkich i potężnych Niemiec.

Dla zamanifestowania swych pangermanistycznych uczuć zgromadzenie wysłało do prezydenta Rzeszy, Hindenburga, oraz prezydenta Austrji depesze hołdownicze.

Odwołanie z Polski POSŁA FINLANDZKIEGO.

Warszawa, 1-8. (AW.) Poseł finlandzki w Warszawie, p. Jontilla został odwołany i opuści Warszawę w połowie sierpnia rb.

Poseł Jontilla nazuaczony został na stanowisko dyrektora departamentu w finlandzkim ministerstwie spraw zagranicznych.

Nowy poseł Grecji W WARSZAWIE.

Warszawa, 1-8. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przybył tu nowy poseł Grecji p. Kabudavis.

Dotychczasowy przedstawiciel Grecji w Warszawie p. Rafael wyjeżdża w dniu dzisiejszym na placówkę w Bernie.

Ruch graniczny NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 1-8. (AW.) „Oberschlesische Zeitung" podaje ciekawe cyfry dotyczące ruchu na granicy polsko-niemieckiej na Śląsku.

Wedle tych danych na 7-miu punktach granicznych przekroczyło granicę w roku 1927 około 12.500.000 ludzi do Niemiec i prawie tyle z Niemiec.

Z liczby tej 136.000 miało paszporty, reszta zaś przekraczała granicę na podstawie kart cyrkulacyjnych.

Największy ruch wykazuje punkt graniczny w Łagiewnikach na drodze z Bytomia do Katowic, gdzie przekroczyło granicę w ubiegłym roku w każdą stronę około 4 milj. ludzi.

Sprawa zmiany Konstytucji NAJWAŻNIEJSZEM ZAGADNIENIEM.

Warszawa, 1-8. (Tel. wł.) Dzisiaj zaznaczył się ożywiony ruch w gmachu sejmowym, bowiem do Warszawy zjechało wielu posłów po odbiór djet.

W rozmowach z posłami potwierdza się wrażenie, że nad wszystkiemi zagadnieniami politycznemi góruje obecnie sprawa zmiany Konstytucji.

Wszyscy nieomal posłowie widzą konieczność tych zmian, jednak rozbieżność zdań co do ich istoty jest bardzo znaczna.

Depesza Prezydenta Rzplitej DO HALINY KONOPACKIEJ.

Poznań, 1-8. (PAT.) Na wiadomość o zwycięstwie p. Konopackiej na Olimpjadzie, p. Prezydent Rzplitej na ręce płk. Ulrycha wysłał następującą depeszę:

„Serdecznie pozdrawiam p. Konopacką. Świetne jej zwycięstwo jest wielkim tryumfem Polski wobec całego świata, dowodem żywotności i niespożytej energji naszego narodu".

„Warszawianka" PRZESTAŁA WYCHODZIĆ.

Warszawa, 1-8. (AW.) Dziennik „Warszawianka" założony w październiku 1924 r. z dniem dzisiejszym przestaje wychodzić.

Redakcja „Warszawianki" zapowiada wznowienie wydawnictwa na jesieni, jako tygodnika.

Nowy poseł Polski PRZYBYŁ DO RZYMU.

Rzym, 1.8 (PAT) Przybył tu poseł przy Kwirynale Przeździecki, powitany na dworcu przez personel poselstwa i konsulatu z radcą Romerem i konsulem Tomaszewskim na czele.

Wybuch granatu W FRYZJERNI.

Lwów, 1-8. (AW.) Wczoraj o godz. 10.30 przed południem wybuchł granat w fryzjerni Stoińskiego przy ulicy Legjonów.

O godz. 10 przed południem przyniósł tam jakiś młodzieniec pakunek owinięty w papier i wręczył go pomocnikowi fryzjerskiemu Pankowi, zajętemu u Stoińskiego.

Panek rozwinął przyniesioną paczkę, w której znajdował się granat gruszkowy typu austrjackiego i zaczął manipulować koło zapalnika granatu tak nieszczęśliwie, że spowodował wybuch.

Panek został ranny w obie ręce, a siła eksplozji rozbiła dwa lustra.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi wydział śledczy.

Wojewodowie w stolicy.

Warszawa, 1-8. (AW.) Dziś bawią w Warszawie w sprawach służbowych p. Korsak, wojewoda kielecki oraz p. Krahelski, wojewoda poleski.

PRZEGLĄD PRASY

„Wielka narodowa loża"

Organ księcia Radziwiłła, „Dzień Polski" wystąpił z krytyką manifestacji masońskiej, urządzonej na pogrzebie artysty - malarza, Jerzego Winiarza, na którym wielki mason Andrzej Strug żegnał „brata wielkiej narodowej loży" w obecności min. Świtalskiego i wielu dygnitarzy rządowych.

Dotychczas wiedzieliśmy — pisze „Dzień Polski" — o organizacji masonerji polskiej li tylko z widocznych niedyskrecyj prasy zagranicznej przy okazji zjazdów wolnomularskich, oraz ze wzmianek odnośnych w różnych dziel i almanachów, traktujących o wolnomularstwie. Publiczne natomiast wystąpienie tajnej dotychcza, nielegalnej organizacji, i to w obecności przedstawiciela Rządu jest nie tylko niespodzianką lecz i skandalem. Śledzimy oddawna działalność tej tajnej organizacji, pozostającej w związku organicznym z działalnością wybitnie polityczną „Wielkiego Wschodu" w Paryżu, tej międzynarodowej centrali rewolucyjnego i antyreligijnego liberalizmu. Najwyższy czas by władze nasze wzięły się do dekonspiracji i unieszkodliwienia tej organizacji, której dalsze tolerowanie nie da się pogodzić z obowiązującem ustawodawstwem. Publiczne wystąpienie „wielkiego mistrza wielkiej loży polskiej", będącego równocześnie jednym z filarów opozycji socjalistycznej, winno być sygnałem do niezwłocznej reakcji władz.

Stanowisko „Dnia Polskiego" jest zupełnie słuszne. Masonerja jest zakonspirowaną międzynarodówką o celach ukrytych i sprzecznych z dążeniami narodu polskiego.

Sensacyjna gra Litwy.

Dwa kowieńskie pisma zamieściły prawie równocześnie artykuły, będące ciekawym manewrem wojującego Kowna. I tak „Lietuvos Aides" pisze:

„Stanowisko Niemiec w sporze polsko-litewskim może wywołać poważne refleksje.

Jeżeli Niemcy uważają za właściwe spekulować między Kownem i Warszawą, to należy zadać pytanie, czy w istocie Litwa współpracując z Warszawą nie dostałaby więcej, niż do tej pory. W ten sposób w przyszłości mógłby się zjawić w Europie wschodniej nowy czynnik polityczny, mianowicie wspólny front polsko-litewski, który miałby poważne zadania nad Bałtykiem i wielki wpływ we wszystkich zagadnieniach politycznych Europy wschodniej. Współpraca Litwy z Polską, to poważny problem polityczny, a konieczność jego rozwiązania wydaje nam się w obecnej chwili paląca. W niektórych kołach politycznych Niemiec panują stare poglądy, a mianowicie zastanawiają się tam nad tem, czy uważać Litwę za przedmiot rekompensaty dla Polski za korytarz. Łatwo jest podarować to, czego się nie posiada. Lecz Warszawa stawia sprawę zupełnie inaczej, t. zn. pragnie osiągnąć porozumienie z Litwą, zatrzymując korytarz gdański. Nie można zaprzeczyć, że plan Polski jest zupełnie logiczny".

Również organ żydów kowieńskich „Jidische Stimme" opublikował wiadomość, jakoby pewien wybitny polityk polski miał zaproponować Litwie rozwiązanie sporu w sposób następujący (doniesienie „Kurjera Porannego"):

Litwini rezygnują z Wileńszczyzny z wyjątkiem dwóch okręgów w pobliżu linji granicznej, t. j. Sejneńskiego i Święciańskiego. Wzamian za to Polska obiecuje Litwie litewską część Prus Wschodnich. Królewiec jednak musiałby pozostać w rękach polskich, jako dostęp Polski do morza. Anonimowy polityk, zdaniem wymienionego dziennika, miał oświadczyć, że taka propozycja uzyskałaby poparcie mocarstw zachodnich, przyczem dodaje, że podróż ministra Zaleskiego do Francji i Belgji pozostaje w związku z tym planem.

Według informacji tego samego dziennika, jednemu z przedstawicieli prasy miano oświadczyć ze strony polskiej, że najpóźniej we Wrześniu Polska wkroczy do Kowna. Po utworzeniu się nowego Rządu, któryby zrezygnował z Wileńszczyzny, Polska wycofałaby swoje wojska z Litwy. W polskich kołach wojskowych liczą się z tem, że pochód na Kowno trwałby 3 dni.

Że wiadomości podane w prasie wileńskiej zakrawają na humorystyczną grę pomylonego karła kowieńskiego, nie ulega wątpliwości. Orjentują się w tem Niemcy, a „Königsberger Allgemeine Zeitung" (Królewiecka Gazeta Powszechna) pisze o tych rewelacjach:

W obecnym okresie zaostrzenia się stosunków polsko-litewskich niewątpliwie Litwa stara się zastraszyć Rzeszę, aby w ten sposób skłonić ją na swoją stronę, a jednocześnie wzmocnić swój front przeciw Polsce. Dla nas, Niemców, konflikt polsko-litewski jest sprawą, którą załatwić mogą tylko obiedwie zainteresowane strony. Pozatem litewska wiadomość nosi na sobie znamię tendencyjnego kłamstwa. Plany te nie mogą być urzeczywistnione. Marszałek Piłsudski i wszyscy politycy polscy są zbyt mądrzy, ażeby mogli wysnuwać tak dziwne fantazje. Przestrzegamy — pisze dziennik — przed uwierzeniem litewskim kłamstwom, ponieważ mogą one szkodzić życiu gospodarczemu Prus Wschodnich.

W każdym razie już sama dyskusja na temat zmiany mapy politycznej wschodniej Europy jest wodą na młyn berliński i tam bodaj należy szukać źródeł tych sensacyj.

Pobyt ministra komunikacji na Górnym Śląsku.

Katowice, 1-8. (PAT.) Dziś o godz. **16.41 przybył do Katowic p. minister komunikacji, inż. Kühn** w towarzystwie dyrektora departamentu inż. Ciechanowieckiego i sekretarza osobistego Rożałowskiego.

Naprzeciw p. ministra **wyjechał do Sosnowca prezes D. K. P. inż. Dobrzycki z naczelnikami wydziałów.**

Przy wjeździe pociągu na dworzec katowicki **orkiestra kolejowa odegrała Hymn państwowy.**

Oczekiwali p. ministra imieniem wojewody śląskiego inż. Banaszkiewicz, naczelnik wydziału komunikacji, prezes oddziału Najwyższej Izby kontroli p. Bajda, senator dr. Przybylski i inni.

Z dworca udał się p. minister do willi p. wojewody, u którego na czas pobytu w Katowicach zamieszkał.

Między godz. 18—19 p. minister **przyjmował przedstawicieli przemysłu i handlu oraz organizacyj społecznych, a o godz. 21 udał się na raut, wydany przez prezesa D. K. P. inż. Dobrzyckiego i jego małżonkę.**

Jutro udaje się p. minister o godz. 8 rano **pociągiem nadzwyczajnym na inspekcję linij kolejowych tutejszej dyrekcji.**

Po powrocie będzie na kolacji, wydanej przez p. wojewodę w prywatnych apartamentach.

Odjazd p. ministra z Katowic **nastąpi w dniu 3 bm. o godz. 6.55 rano.**

Na rękach przez ulice Rzymu niósł tłum gen. Nobile.

Rzym, 1-8. (AW.) Wczoraj o godz. 11 wiecz. **przybył tu gen. Nobile wraz ze szczątkami ekspedycji „Italji".**

Na dworcu witali przybyłych: gubernator Rzymu, kilku podsekretarzy stanu, przedstawiciele władz wojskowych i t. p.

Zgromadzone na ulicy przed dworcem olbrzymie tłumy publiczności urządziły generałowi Nobilemu burzliwą owację.

Gen. Nobile wyniesiony został na rękach z dworca i niesiony przez czas dłuższy przez ulice Rzymu.

Zabójca prezydenta Meksyku

CHCIAŁ URATOWAĆ KOŚCIÓŁ I DUSZĘ OBREGONA.

Meksyk, 1.8 (AW) Prasa publikuje urzędowe doniesienie o **wynikach śledztwa w sprawie morderstwa prezydenta Obregona.**

Morderstwo to miało być popełnione **rzekomo z pobudek fanatyczno-religijnych, morderca ma zaś być członkiem katolickiej organizacji p. n. „Liga obrony wolności religijnej".**

Komunikat rządowy twierdzi dalej, **iż winnymi morderstwa są: siostra zakonna Cencepciona Ceredo oraz Mannel Trejo i Carlos Castro, którzy zaopatrzyli mordercę w broń i amunicję.**

Manuel Trejo i Carles Castro są sprawcami eksplozji bomby w parlamencie meksykańskim w maju b. r.

Siostra Cencepciona Ceredo miała na śledztwie stwierdzić, **iż plan zamachu omówiony był w klasztorze.**

Meksyk, 1.8 (AW) Zabójca Obregona w czasie przeprowadzonego ostatnio śledztwa zeznał, **iż żałuje, że nie były mu wiadome przed zamachem usiłowania Callesa i Obregona zlikwidowania konfliktu religijnego.**

Czynu swego dokonał samodzielnie, chcąc wyratować kościół i duszę Obregona.

Co do pogłosek, iż w aferę morderstwa wmieszany jest Moronez badany zabójca odpowiedział, iż łatwo jest w jego położeniu oskarżać innych ludzi, **nie chce jednak jako dobry katolik oskarżać ludzi niewinnych, choćby byli wrogami religii.**

Skład delegacji polskiej

NA KONGRES UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

Warszawa, 1-8. (AW.) W dn. 22 sierpnia wyjeżdża na kongres unji międzyparlamentarnej **delegacja polska**, w skład której wchodzą: jako prezes delegacji prof. Bronisław Dębiński, prezes komisji sejmowej do spraw zagran. Janusz Radziwiłł, posłowie Adam Koc, Byrka oraz Kosydarski z BB., posłanka Kosmoska, poseł Graliński z Wyzwolenia, wicemarszałek Senatu Posner i poseł Ciołkosz z PPS., poseł Jan Dąbski ze Stronnictwa chłopskiego, poseł Jan Dębski z Piasta, b. marsz. Trąmpczyński i poseł Winiarski z klubu narodowego, poseł Reich z koła żydowskiego, poseł Nauman z klubu niemieckiego, poseł Dymitr Lewicki z klubu ukraińskiego oraz w charakterze sekretarza delegacji p. Stanisław Czosnkowski.

Prócz oficjalnej delegacji do Berlina **wybiera się kilkudziesięciu posłów i senatorów.**

Jutro przed południem odbędzie się w Sejmie **zebranie delegatów, dla omówienia prac delegacji polskiej na kongresie.**

Wojewoda Grażyński

W SEJMIE ŚLĄSKIM.

Katowice, 1-7. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu śląskiego **zdawał wojewoda dr. Grażyński sprawozdanie** o warunkach zaciągniętej przez województwo Śląskie **pożyczki inwestycyjnej na ogólną sumę 11.200.000 dolarów.**

Izba przekazała sprawozdanie komisji budżetowej do rozpatrzenia. Komisja budżetowa na jutrzejszem posiedzeniu plenarnem Sejmu zareferuje powyższą sprawę.

Pożegnanie oficerów

MISJI FRANCUSKIEJ.

Warszawa, 1-8. (Tel. wł.) Dziś o godz. **14** w sali hotelu Europejskiego wydał **wiceminister spraw wojskowych, gen. Konarzewski śniadanie na cześć opuszczających Warszawę: szefa francuskiej misji wojskowej gen. Pujo oraz 13 oficerów francuskich, odwołanych do Francji.**

Oficerowie francuscy, którzy opuszczają Warszawę, odznaczeni będą orderem „Polonia Restituta".

Wielki pożar

W GALATZU.

Galatz, 1.8 (PAT) Dziś wybuchł tu **wielki pożar** w centrum miasta, który **strawił 10 domów.**

Szkody są bardzo poważne.

Wojsko zamknęło dostęp do zagrożonych ulic i przystąpiło do ewakuacji dzielnicy zagrożonej.

Kilku żołnierzy odniosło rany.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 1-8.

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.50, Bank Polski 179.50—180.00—179.75, Bank Zachodni 34.00, Bank Zw. Spółek Zarobk. 82.00, Chodorów 182.00, Firlej 62.00, Wysoka 193.00—198.00, Cegielski 47.00, Lilpop 41.50—41.25—41.00, Modrzejów 42.50—42.00, Starachowice 55.25, Zawiercie 26.00, Syndykat 11.00, Haberbusz 212.50—217.00, Klucze 7.10.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.29 i trzy czwarte—43.28 i trzy czwarte, Paryż 34.90 i trzy czwarte, Wiedeń 125.78, Praga 26.42, Szwajcarja 171.67, Sztokholm 238.55, Dolarówka 5 proc. 86.00—87.50.

Tendencja dla akcyj spokojna, dla walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 1-8.

Żyto stare 38.00—39.50, Pszenica 49.00—51.00, Jęczmień zimowy 33.50—35.50, Owies 42.75—44.75, Mąka żytnia 70 proc. 58.00, Mąka żytnia 65 proc. 60.00, Mąka pszenna 65 proc. 69.00—73.00, Otręby żytnie 30.50—31.50, Otręby pszenne 25.00—26.00, Łubin żółty 26.00—27.00, Łubin niebieski 25.00—26.00, Rzepak 61.00—66.00.

Usposobienie spokojne.

Wściekłość pruska z powodu przeniesienia mostu na Wiśle.

Od dłuższego już czasu dostrzega się w przeciwpolskiej propagandzie czynników nacjonalistycznych na terenie Prus Wschodnich ostry paroksyzm irytacji, wywołanej przeniesieniem mostu kolejowego na Wiśle z pod Opalenia, gdzie ruch kolejowy zamarł zupełnie, a ruch kołowy malał z każdym rokiem, — do Torunia, gdzie potrzeba jeszcze jednego mostu dawała się wyczuwać aż nadto dotkliwie. Most kolejowy pod Opaleniem miał za czasów niemieckich, co podkreślić należy jaknajsilniej, znaczenie strategiczne b. poważne, jak świadczy o tem drugi tor, pokryty w czasie pokoju pomostem z desek, po którym odbywał się ruch kołowy. To też względy strategiczne sprawiają niewątpliwie, iż prasa nacjonalistyczna Prus Wschodnich chce bronić mostu z pominięciem wszelkich przyjętych dotąd w polityce zasad nieinterwenjowania w sprawach wewnętrznych sąsiada. Rada miejska m. Kwidzynia, opanowana widać przez czynniki nacjonalistyczne, uchwala wysłać odezwę do rządu Rzeszy, w której nie waha się nazwać zarządzenia władz Rzeczypospolitej „brutalnem i bezsensownem", co doprawdy musi być uznane za jeden jeszcze dowód więcej, jak bardzo czynniki te dalekie są od poczucia elementarnych zasad przyzwoitości w stosunkach międzynarodowych.

Ale propaganda nacjonalistyczna nie poprzestaje na tem. Idąc po tej samej linji t. zw. ludowa partja niemiecko - narodowa wnosi interpelację w parlamencie Rzeszy, wskazując w niej, iż w razie kry lub wysokiej wody komunikacja przez Wisłę będzie przerwana. O tem samem również mówią artykuły wschodnio-pruskich pisemek nacjonalistycznych, jak „Elbinger Ztg.", gdzie podniesiono, że w razie wysokiego poziomu wody albo kry na Wiśle — a więc w ciągu kilku conajwyżej dni — nie może być mowy o przeprawie promem, a więc tem samem przejście celne pod Opaleniem będzie problematyczne, ergo traktat Wersalski zostanie naruszony przez Polskę. Poczciwi Niemcy! Jakże się troszczą o nienaruszalność traktatu Wersalskiego, choć go czynniki nacjonalistyczne w Niemczech w zasadzie nie uznają! W podobny sposób stawia również kwestję „Rosenberg Ztg.", stwierdzając, że Polska przez zniesienie mostu pod Opaleniem wyrządza pod względem gospodarczym dużą krzywdę — Prusom Zachodnim, to znaczy tej dzielnicy, która od daty traktatu Wersalskiego stanowi nieodłączną część państwa polskiego. Cóż za wzruszająca, doprawdy, troskliwość niemieckich nacjonalistów o dobro... Polaków!

Istotnie jednak motywy tej bezinteresownej troskliwości odsłania jeden z artykułów, zamieszczonych w „Weichsel Ztg.", a mówiący o doszczętnem burzeniu filarów znoszonego mostu „celem uniemożliwienia Niemcom odbudowania mostu w przyszłości".

Znaczy to poprostu, iż troszczące się o nienaruszalność traktatu Wersalskiego czynniki łudzą się wciąż, iż odzyskają tę połać ziemi, którą nazwały korytarzem i że będą w stanie odbudować most, służący do bezpośredniego przewozu wojska na wschód, w stronę jezior Mazurskich. Wogóle propaganda niemiecka w sprawie t. zw. korytarza nazewnątrz zmierza, jak wiadomo, do oderwania od Polski b. dzielnic pruskich. W Prusach Wschodnich jest ona tem intensywniejsza, iż chodzi o jaknajwiększe zainteresowanie Rzeszy problemem wschodnim, by, wyolbrzymiając „niebezpieczeństwo polskie", uzyskać jaknajwyższe subsydja pod postacią t. zw. „Sofort" i „Not - programów". Dowodzi tego szereg artykułów, omawiających wycieczkę Nadreńczyków, podkreślających łączność wysuniętych placówek zachodnich ze wschodniemi i dowodzących, iż Zachód winien wspierać owych uciśnionych wschodnich współbraci.

Te same pobudki skłoniły niewątpliwie redaktora „Ostpreussische Ztg.", d-ra E. Kenkela, z Królewca do wygłoszenia w Monachjum wykładu, w którym powiedziano, iż Prusy Wschodnie są ogniskiem niemieckiej polityki zagranicznej, o czem się jednak w Niemczech niedość pamięta. Obecnie, wskutek stworzenia t. zw. korytarza, Prusy Wschodnie znalazły się — zdanim redaktora Kenkela — nie na kresach, lecz zagranicą, wskutek czego staną się „łupem Polski", albo drogą rozprawy zbrojnej, albo tej w sposób bezkrwawy, do czego zmierza zwłaszcza Francja, pragnąc, by Polska pozyskała Kłajpedę i w ten sposób opasała Prusy Wschodnie. Polityka polska wogóle zdaniem prelegenta dąży do tego, by przez niekorzystny dla Niemiec traktat handlowy zabić gospodarczo Prusy Wschodnie i tembardziej odciąć je od Rzeszy. Byłoby to niebezpieczeństwem niesłychanem — zakończył wreszcie swe wywody dr. Kenkel, — bo „jeśli Prusy Wschodnie, ta ostoja niemczyzny na wschodzie, zostaną stracone, wówczas Polska stanie bezpośrednio nad Odrą u wrót Berlina".

Takich więc straszaków używa wschodnio - pruska propaganda nacjonalistyczna, by zdobyć nowe kredyty na obronę zagrożonej placówki na Wschodzie!

Parlament maharadżów w Londynie

273 KSIĄŻĄT PRZY STOLE OBRAD.

W Londynie obraduje w tych dniach osobliwy parlament: członkami bowiem jego są sami książęta **indyjscy**: radżowie i maharadżowie.

Indje, jak wiadomo, pozostają pod zwierzchnictwem Anglji i poza terytorjum bezpośrednio podległem wicekrólowi angielskiemu w Delhi **dzielą się na 273 państw, w których bezpośrednią władzę wykonują maharadżowie lub radżowie**, a więc jak gdyby książęta udzielni. Z pośród tych 273 księstw, większość można śmiało nazwać liliputciemi, 73 natomist jest większych, które ilością mieszkańców przekraczają niekiedy miljony.

Ogółem mieszka **w księstwach indyjskich 72 miljony ludzi.** Książęta indyjscy tworzą t. zw. wielką radę, która zbiera się od czasu do czasu w Londynie, by tam obradować nad nowemi ustawami oraz uzgodnić swój pukt widzenia w niejednej poważniejszej kwestji.

Obecna konferencja tego wschodniego „książęcego parlamentu" zgromadziła 273 maharadżów i radżów. **Obrady toczą się nieraz w bardzo podnieconym nastroju,** gdyż wśród członków „wielkiej rady" znajdują się **obok czystych nacjonalistów, także anglofile.** Są między nimi i europejczycy, którzy dla wschodniej karjery przyjęli religję Buddy i przywdziali czapkę książęcą; dużo również jest takich, którzy pozostawili od kilku lat zastępcę — europejczyka w swem państwie, a sami błąkają się po stolicach Europy w pogoni za rozrywkami.

Całe to towarzystwo przedstawia różnorodną mozajkę. Obok typowego Hindusa w pięknym turbanie i wschodnich szatach, siedzi radża wyglądem swym nie różniący się niczem od europejczyka. Najstaszym z książąt jest **81-letni radża,** najmłodszym książę Kaszmiru 21-letni Hindus, który wsławił się niedawno w Londynie skandalicznym procesem.

Obrady toczą się **przy zamkniętych drzwiach.** Przewodniczy w tym roku maharadża z Pativa, najbogatszy z książąt indyjskich, który posiada w swych skarbach drogocenne przedmioty, przekraczające kilkakrotnie wartość majątku dynastji angielskiej.

Rok wytężonej pracy

TOWARZYSTWA RZEMIEŚLNICZEGO W SOSNOWCU.

Zarząd Towarzystwa rzemieślnicze go w Sosnowcu komunikuje o swej działalności w czasie **od 27 czerwca 1927 do 29 lipca br.**

W okresie tym Towarzystwo rzemieślnicze reprezentowało 17 następujących cechów: murarzy, piekarzy rzeźników, ślusarzy, kowali, zdunów szewców, cieślów, kołodziejów, krawców, bednarzy, malarzy, kuchmistrzów i kominiarzy, **ogóółem liczył 580 członków zwyczajnych i 58 poza cechowych.**

W okresie wymienionym zarząd Towarzystwa miał ciężką pracę w związku z reorganizacją rzemiosła. Z jego inicjatywy odbyły się zebra**nia rzemieślników w 15 miejscowowościach powiatów:** Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego, na których delegaci komitetu zaznajamiali **ogół rzemieślników z nową ustawą przemysłowo-rzemieślniczą** i z obowiązkiem przyjęcia udziału w wyborach do Izby rzemieślniczej. W związku z tą sprawą urządzono **wielki zjazd przedwyborczy w Dąbrowie** z udziałem posłów Rudnickiego i Soboty, oraz przeprowadzono rejestrację cechów w Magistracie. Na skutek nowej ustawy Towarzystwo rzemieślnicze **zajęło się załatwieniem formalności z legalizacją cechów.**

Z innych spraw, wchodzących w zakres działalności zarządu w okresie rocznym, wymienić należy **uzyskanie długoterminowej pożyczki dla rzemieślników w wysokości 100 tysięcy zł.,** którą pobrano za pośrednictwem Pow. Kasy oszczędności w Będzinie. Nadmienić tu również należy o przeniesieniu Towarzystwa do Domu ludowego i troska o legalne przeprowadzenie wyborów w tej instytucji. Na przyszłość **najważniejszą sprawą jest przeprowadzenie wyborów do Izby rzemieślniczej** z terenu, objętego wpływami Tow. rzemieślniczego w Sosnowcu. Tak ruchliwy zarząd, jak obecny, niewątpliwie spełni w tej sprawie pokładane w nim nadzieje.

W ub. niedzielę miały się odbyć w Towarzystwie rzemieślników wybory nowego zarządu. Zdecydowano jednakże pozostawić dotychczasowy zarząd z prezesem p. Dziurzyńskim, wiceprezesem p. Kaleńskim, sekretarzem p. Walkowskim, skarbnikiem p. Wrzesińskim i członkiem zarządu p. Rutkiewiczem — do czasu przeprowadzenia wyborów do Izby rzemieślniczej.

Kompetencja Izb

PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH

Izby handlowe będą miały prawo do wystawienia całego szeregu zaświadczeń i dokumentów.

Przedewszystkiem przyznaje się Izbom prawo wydawania świadectw pochodzenia towarów. Są to dokumenty stwierdzające publicznie, iż wymieniony w nim towar pochodzi z okręgu danej Izby i został w nim wytworzony lub przerobiony. Izby za wystawienie takich świadectw pobierać będą należytość manipulacyjną, obliczoną w procentach lub pro millach wartości towaru.

Pozatem Izby handlowe będą wystawiały świadectwa sprawdzenia, które uwolnią zaopatrzony w takie świadectwo towar od legalnej ekspertyzy na komorze celnej. Do rzędu tych świadectw zaliczyć można również certyfikaty, żądane przez importerów zagranicznych dość często.

Izby będą wydawały w wypadkach gdy przedsiębiorstwo z powodu strejku, pożaru nie mogło dotrzymać terminu dostawy specjalne zaświadczenia, stwierdzające przeszkodę siły wyższej.

Pozatem Izby mogą wydawać zaświadczenia, stwierdzające, iż poszczególne przedsiębiorstwo w kołach fachowych posiada dobrą opinję. Zaświadczenia takie wymagane są przy dostawach handlowych. Także samo Izby będą wystawiać zaświadczenia o fakcie istnienia firmy, o tem, że ona jest sądownie zapisana itd. Izby będą udzielać w drodze wywiadu urzędowego instytucjom państwowym informacyj o stosunkach majątkowych poszczególnych firm.

Pozatem Izba będzie wystawiać zaświadczenie, stwierdzające konieczność wyjazdu zagranicę kupca lub przemysłowca, co uprawni do otrzymania ulgowego paszportu.

Dar króla cyganów

DLA P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Donosiliśmy wczoraj o wizycie króla cyganów w Polsce w województwie Warszawskiem. We wtorek król

cygański, nazwiskiem Kwiek,

złożył drugą wizytę w województwie; tym razem przybył on w zwykłem europejskiem ubraniu,

otoczony trzema adjutantami,

aby jako lojalny obywatel prosić o pozwolenie na broń, posiada bowiem u siebie 5 pięknych belgijskich brauningów. Zbytecznem byłoby dodawać, iż

prośba „króla" została bezzwłocznie wysłuchana

a pozwolenie natychmiast zredagowane i wręczone. Po kilku chwilach towarzyskiej pogawędki, gdy „król" z asystą miał już opuszczać salony ratusza, skłonił się i w pełnych kurtuazji słowach zaprosił naczelnika Lisowskiego, komisarza Sawczyna i innych dygnitarzy na przyjęcie

„w niskich progach swego domu",

który aczkolwiek dotąd nie jest jeszcze w zupełności urządzony, pod koniec tygodnia przybierze

postać zgoła reprezentacyjną.

Zwierzchnik polskich cyganów jest rodzonym bratem króla cyganów europejskich, Dymitra Kosiora Kwieka, a sztab cygański rezyduje w domu przy ulicy Marji Kazimiery 31. „Król" polskich cyganów po przybyciu p. Prezydenta ma złożyć mu hołd i nosi się podobno z zamiarem

ofiarowania p. Prezydentowi

starożytnego pierścienia. Pierścień ten, kowany misternie ze szczerego złota, waży przeszło 120 gramów.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

2 CZWARTEK	Dziś Alfonsa B.
	Jutro Zn. rel. ś. Szczep.
	Wsch. słońca 3 m. 59.
	Zach. „ 19 m. 25

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Tajemnica Wielkomiejskiego Pałacu" (Złodziej i Kokota).

× Z MAGISTRATU W CZELADZI. Komisarz m. Czeladzi, p. dr. Marczyński powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu 1 bm. objął urzędowanie.

× **TANIE ZAGŁĘBIE.** Jak się dowiadujemy, województwo Kieleckie rozesłało do wszystkich starostw okólnik w sprawie zwracania bacznej uwagi na ceny artykułów pierwszej potrzeby, gdyż stwierdzono na podstawie danych cyfrowych dość oryginalne zjawisko. Mianowicie, powiat Będziński o wybitnie przemysłowym charakterze, gdzie wszystkie artykuły żywnościowe muszą być sprowadzane, posiada najniższe ceny artykułów pierwszej potrzeby, gdy tymczasem w okręgach często rolniczych widzi się zjawisko wręcz odwrotne. W związku z tem województwo poleca zwracać baczną uwagę na rozpiętość cen i w miarę możności dążyć do doprowadzenia ich do jednego poziomu

× O BEZPIECZEŃSTWO NA WSI. Letnicy z Zagłębia, przebywający we wsi Mniszk powiatu Jędrzejowskiego, skarżą się nam na dziwne stosunki w zakresie bezpieczeństwa publicznego, które od pewnego czasu zapanowały w tamtych stronach. Otóż we wspomnianej wsi ludność niepokoi szajka opryszków, urządzająca kradzieże i wystąpienia huligańskie i grożąca w razie oporu użyciem broni. Dziwne te stosunki podajemy na odpowiedzialność informatorów ku wiadomości komendy powiatowej w Jędrzejowie, która niewątpliwie zarządzi w tej sprawie dochodzenie i wyświetli istotny stan. Pozatem skarżący się informują, iż w pobliskiej Nidzie odbywa się barbarzyńskie tępienie ryb środkami wybuchowemi, co bezwzględnie należałoby wykorzenić.

× MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI. Wymarsz drużyny strzeleckiej z Sosnowca na Marsz szlakiem kadrówki nastąpi w sobotę 4 bm. o godz. 7 wiecz.

× LICHWA CZY ROZPORZĄDZENIE? Na skutek notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej przed kilku dniami w piśmie naszem, właściciel apteki w Olkuszu p. Wojdacki nadesłał nam wyjaśnienie, iż stosownie do taksy, zatwierdzonej przez ministra spraw wewnętrznych, aptekom za każdorazową ekspedycję nocną wolno doliczać 50 gr. czyli w danym wypadku, po doliczeniu ceny proszku, apteka pobrała mniej niż się należało. W wypadkach pilnych lub nagłych żadnych opłat dodatkowych apteki za ekspedycję nocną nie pobierają.

× PRZEPISY O SZPITALNICTWIE. Departament służby zdrowia Ministerstwa spraw wewnętrznych przystąpił do opracowania przepisów wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o szpitalnictwie. Opracowany został statut wzorowy i regulamin dla szpitali, normujący ustrój szpitali, porządek wewnętrzny itd. Dla poinformowania władz samorządowych o nowych przepisach projektowane jest zwołanie konferencji przedstawicieli samorządów. Nowe przepisy o szpitalnictwie wydane będą w końcu sierpnia.

× O OŚWIETLENIE ULICY PIOTRKOWSKIEJ. Wśród szeregu ulic w mieście Sosnowcu znajduje się również ulica, zwana Piotrkowską, a łącząca dzielnicę sielecką z Będzinem. Ulica ta traktowana jest przez Magistrat po macosze, bowiem dotychczas nie ustawiono tam literalnie ani jednej lampy. A przecież i tam mieszkają ludzie, którzy płacą podatki, odbywa się tamtędy ruch kołowy i to dość znaczny, więc zrozumiałem dla każdego wyda się, że ulica ta w porze nocnej powinna być oświetlona. Egipskie ciemności panujące na tej ulicy czynią ją niebezpieczną dla przechodniów, a ułatwiają wyrostkom kradzieże węgla z wagonów. Konieczność oświetlenia tej ulicy powiększa się obecnie, gdy od dnia wczorajszego skierowany został tamtędy cały ruch kołowy między Sosnowcem, Pogonią, Sielcem a Będzinem, ponieważ główna arterja kołowa, łącząca Będzin z Sosnowcem, szosa będzińska z powodu przeprowadzanego remontu jest nieczynna. Sądzimy, że apel ten pod adresem Magistratu nie pozostanie bez echa i w najkrótszym już czasie zapomniana dotychczas ulica Piotrkowska zostanie odpowiednio oświetlona.

Przed wyborami

do Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Mianowany przez p. ministra przemysłu i handlu komisarzem wyborczym p. inż. Włodzimierz Kolasiński, naczelnik wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego w Kielcach, już przybył do Sosnowca i rozpoczął urzędowanie w celu przygotowania wyborów, które odbędą się w terminach przewidzianych statutem Izby, t. zn. w listopadzie.

P. komisarz wyborczy zorganizował już biuro głównej komisji wyborczej, które pod kierownictwem p. d-ra Kroo, sekretarza Towarzystwa przemysłowców, funkcjonuje już w gmachu Banku handlowego przy ul. Małachowskiego 3.

Do głównej komisji wyborczej powołani zostali przez p. komisarza pp.: prezes Meyerhold jako zastępca komisarza wyborczego, prezes dyr. Gadomski, dyr. Potok, dyr. Raźniewski, p. Gruszczyński i p. Kwiatek. W skład gł. komisji wyborczej wchodzi nadto mianowany przez p. ministra przem. i handlu dr. Motal z urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

Pierwsze posiedzenie głównej komisji wyborczej odbędzie się we wtorek 7 b. m. Według statutu Izby, gł. komisja wyborcza, zwołana przez komisarza wyborczego, ma na pierwszem swem posiedzeniu oznaczyć siedziby i obrady miejscowych komisyj wyborczych w liczbie przez komisarza wyb. ustalonej oraz powołać do każdej z miejscowych komisyj wyborczych z pośród przedstawicieli kół przemysłowo - handlowych 5 członków i 5 zastępców.

Bunt na „Zagłębiaku"!

WIADOMOŚĆ ZNALEZIONA W PŁYWAJĄCEJ NA WIŚLE FLASZCE...

Hallo! Hallo!

Donoszą, że załoga Zagłębiaka zbuntowała się. Zbuntowani napadli na pogrążonego w śnie kapitana Grunera i po unieszkodliwieniu go rozpoczęli rabunek i ucztę. Zjedli bochenek razowego chleba, kilogram kiełbasy i wypili dzbanek czarnej kawy, nic nie zostawiwszy dla kapitana, który w wielkiej rozpaczy, chcąc wzruszyć żarłoczną załogę, zaczął deklamować:

Dzisiaj na wielkiej Wiśle obłąkany
Sto mil za sobą mając do Zagłębia,
Widziałem w górze białego gołębia,
Żem miał takiego w swej ciemnej komorze,
Smutno mi Boże!

Nic nie pomogły wiotkie rymy. Załoga „Zagłębiaka" rozłożyła się na piaskach nadwiślańskich i zadarłszy nosy stęsknione za pomyślnym wiatrem, oświadczyła, że dalej wiosłować nie będzie.

Kto schwyta flaszkę z tą kartką, niech ją prześle do „Kurjera Zachodniego". Niewiadomo, co będzie dalej.

Sekretarz zbuntowanej załogi statku „Zagłębiak" — K. B.

Równocześnie jednak otrzymaliśmy drugi list, z którego wynika, że bunt został załagodzony. Treść listu brzmi:

— Jedziemy dalej i wnet dobijemy do Gdyni, dokąd należy skierować wszystkie ponętne przesyłki pod adresem: Hotel Riwiera, p. Gruner, dla załogi „Zagłębiaka".

Z powyższych listów widać, że dzielna załoga „Zagłębiaka", która minęła już Warszawę, jest w świetnym humorze, który ją nie opuszcza mimo mozolnej pracy i niewygód.

Jak należy postępować

Z PIJAKAMI I AWANTURNIKAMI W TRAMWAJACH?

W związku z naszą notatką o kłopotach z pijanymi pasażerami w tramwajach, z dyrekcji tramwajów otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

W przepisach dla publiczności, zatwierdzonych przez Min. komunikacji z dnia 14-I 1928 r. jeden z punktów głosi:

Osoby, które nie przestrzegają przepisowego porządku lub nie chcą stosować się do obowiązujących przepisów, osoby nietrzeźwe lub obrażające swem postępowaniem przyzwoitość publiczną, nie mogą być przyjęte do pociągu (t. zw. tramwaju).

Natomiast par. 43 instrukcji dla drużyny jazdy, zatwierdzonej dnia 16-IV 25 przez dyrekcję kolei państw. w Katowicach brzmi:

Osoby pijane, osoby zachowujące się nieprzyzwoicie, osoby wzbudzające wstręt nieczystem ubraniem, chorobą i ułomnością cielesną, wreszcie więźniów należy wykluczyć od jazdy.

Służba ruchu — brzmi dalej wyjaśnienie dyrekcji tramwajów — musi się bezwzględnie stosować do powyższych przepisów, z naszej strony główny nacisk kładzie się na to, by konduktor w razie zatargu z pasażerem lub publicznością starał się załatwić nieporozumienie spokojnie i taktownie. Zabrania się mu podnoszenia głosu i wszczynania sporu. O ile to nie skutkuje, ma prawo poprosić pasażera o opuszczenie wagonu, a do interwencji policji wolno się konduktorowi uciekać tylko w razie ostatecznej konieczności. Jeżeli w wagonie lub w pobliżu niema policji, wtedy wagon jedzie dalej, a konduktor zwraca się o interwencję dopiero do pierwszego napotkanego po drodze funkcjonarjusza policji.

× Z. P. Z. Z. P. P. i H. Zebranie zarządu i delegatów sekcji dozorców górniczo - technicznych Pol. Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę 5 b. m. o godzinie 10.30 w lokalu Związku przy ul. Warszawskiej 22. Członków zarządu i delegatów sekcji uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

× ZAKOŃCZENIE KURSÓW SOKOLICH. We wtorek wieczorem zakończono kursy sokole w Grodźcu. Po rozdaniu świadectw z ukończonego kursu odbyło się skromne zebranie władz sokolich oraz odjeżdżających kursistów w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa. Po pożegnalnem przemówieniu prezesa II Okręgu wysłano dwie depesze: jedną do prezesa Związku Sokolstwa polskiego Adama hr. Zamoyskiego, oraz drugą do p. St. Raźniewskiego (znajdującego się obecnie na urlopie wypoczynkowym), dyrektora Gródzieckiego Towarzystwa z podziękowaniem za wydatną pomoc, która umożliwiła przeprowadzenie kursu w Grodźcu.

× OSTATNIE DNI CYRKU W SOSNOWCU. Cieszący się wielkiem powodzeniem cyrk Staniewskich opuści Sosnowiec w poniedziałek 6 bm.

Nowy lokal Funduszu Bezrobocia W SOSNOWCU.

Swego czasu niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na szczupłość lokalu, zajmowanego przez biuro zarządu Obwodowego Funduszu bezrobocia w Sosnowcu.

Na początku ub. miesiąca wyłoniona przez zarząd Obwodowy komisja lokalowa w składzie: przewodniczącego zarządu p. A. Gawrońskiego, oraz członków pp. Angiera i Szprucha, zajęła się wyszukaniem odpowiedniego lokalu.

Ostatecznie komisja uznała za odpowiedni dla potrzeb biur Z. O. lokal składający się z 7-miu pokoi przy ul. Zakręt 7, w domu p. W. Engelkinga.

Wniosek komisji o wynajęcie tego lokalu zyskał zatwierdzenie komisji budżetowej zarządu głównego F. B. w Warszawie.

Obecnie, jak się dowiadujemy, przewodniczący zarządu p. A. Gawroński imieniem reprezentowanej przez niego instytucji już zawarł z p. Walerym Engelkingiem, właścicielem nieruchomości przy ul. Zakręt 7, rejentalną umowę najmu 7 pokojowego lokalu dla biura Z. O. F. B. w Sosnowcu. W ten sposób paląca sprawa lokalowa została należycie załatwiona.

Z dniem 1 października b. r. biura Z. O. F. B., które obecnie mieszczą się przy ul. Piłsudskiego 16 i przy ul. Aleja 20, przeniesione będą do nowego odpowiedniego lokalu. Takie rozmieszczenie biur przyczyni się niezawodnie do jeszcze sprawniejszego funkcjonowania tej instytucji co ma szczególnie ważne zsaczenie dla sprawy szybkiego przyznawania zasiłków z akcji ustawowej i zapomóg z doraźnej akcji państwowej dla pozbawionych pracy.

× ZATARG O WARUNKI PŁACY. Pomiędzy firmą „Paszkowski i Próchnicki", prowadzącą roboty regulacyjne Brynicy w Czeladzi, a robotnikami, zatrudnionymi przy powyższych robotach wynikł zatarg na tle zmiany warunków płacy przez powyższą firmę. Ponieważ robotnicy nie chcieli się zgodzić na proponowane im warunki zwrócili się o pośrednictwo do p. inspektora pracy, firma „Paszkowski i Próchnicki" zawiesiła wykonywanie pracy do ostatecznego załatwienia tej sprawy przez p. inspektora. Przy robotach regulacji Brynicy było zatrudnionych 92 robotników, którzy już od czterech dni nie pracują.

× **DZIWNE STANOWISKO.** Na terenie powiatu Będzińskiego istnieje wieś Łosień, znana z kamienistego gruntu i dotkliwego braku wody, gdyż w całej wsi, rozciągniętej na przestrzeni 4 klm. znajduje się zaledwie jedna studnia zdatną do picia wody. Otóż z jednej strony wsi, na skraju lasu państwowego istnieje źródło, z którego mimo dość dużej odległości i uciążliwej drogi, chętnie korzysta ludność wsi. Wiadomo ogólnie, iż państwo stara się zawsze przychodzić z pomocą ludności, zwłaszcza w wypadkach zasługujących na to z tych czy innych względów i że wtedy, gdy chodzi o czerpanie wody, znajdującej się na terenie państwowym, nikt nie będzie robił trudności. Aliści okazało się, że nadleśnictwo zajęło w tej sprawie odmienne stanowisko, gdyż nałożyło opłatę za korzystanie ze źródła, co wywołało ogólne oburzenie, nikt bowiem dotychczas nie słyszał, aby za prawo czerpania wody na terenie państwowym Rząd pobierał specjalne opłaty.

Z czyjego polecenia nadleśnictwo wprowadziło opłaty, nie wiemy, sądzimy jednakże, że sprawą tą zainteresują się odpowiednie władze i usuną wręcz nieprawdopodobne zjawisko

Likwidacja zatargu na tle PODATKOWEM.

Jak już pisaliśmy, urząd skarbowy w Będzinie polecił pobierać od rzeźników w Będzinie i Czeladzi o 100 proc. wyższe stawki przy uboju zwierząt, chcąc tym sposobem ściągnąć zaległe podatki. Przeciwko zarządzeniu temu rzeźnicy zaprotestowali i zagrozili strajkiem, lecz na skutek interwencji p. starosty Boxy strajku zaniechali, a udali się z prośbą o interwencję do izby skarbowej w Kielcach. W związku z tem bawił w Kielcach naczelnik urzędu skarbowego w Będzinie p. Antosz, który po powrocie zwołał w dniu wczorajszym konferencję przedstawicieli rzeźników, na której po różnorodnych wyjaśnieniach ustalono, iż pierwotnie wyznaczona przez urząd skarbowy stawka, w wysokości 12 zł. od sztuki, została zniżona na 10 zł. z czego połowa pójdzie na pokrycie należność za ubój, a 5 zł. na pokrycie zaległych podatków. Tym sposobem wynikły zatarg został zlikwidowany.

× **POSKROMIENIE AWANTURNIKA.** Ubiegłej nocy około godziny 3.30 jeden z posterunkowych komisarjatu P. P. w Dąbrowe przechodząc ulicą Szopena natknął się na pijanego osobnika, idącego w kierunku Będzina, który awanturniczem zachowaniem się zakłócał nocny spokój. Wezwawszy pijanego do zaprzestania awantur, policjant usiłował odprowadzić go do komisarjatu celem wytrzeźwienia. Napotkał jednakże na opór, gdyż awanturnik złapał go za nogi i usiłował przewrócić na ziemę. Wyrwawszy się z rąk pijanego, policjant wezwał go powtórnie do udania się do komisarjatu, a gdy wezwanie nie odniosło skutku i nieznajomy rzucił się powtórnie na policjanta, usiłując go rozbroić, ten w obronie własnej dobył szabli i ciął awanturnika w prawą rękę. Poskromiwszy go w ten sposób, odprowadził następnie do komisarjatu. Tu okazało się, że pijanym awanturnikiem był Stefan Tarnowski, zamieszkały w Dąbrowie przy ulicy Łukasińskiego 6. Przekazano go do dyspozycji sędziego śledczego.

× **MIŁE SĄSIADKI.** Pomiędzy dwoma sąsiadkami, zamieszkałemi na kolonji „Saturn" w Czeladzi, t. j. Kulą Bronisławą i Molendą Stanisławą, wynikł spór na tle porachunków osobistych. W czasie wymiany zdań Kula Bronisława chwyciła Molendową za ucho tak nieszczęśliwe, że wyrwała jej kolczyk wraz z kawałkiem ucha. Molendowa zaś, nie chcąc pozostać jej dłużną, rozbiła jej kawałkiem cegły głowę. Wynikiem sporu była interwencja policji która obydwie poważnione sąsiadki odprowadziła do komisarjatu, gdzie sporządzono odpowiedni protokół.

× **POGRYZIONY PRZEZ PSA.** Onegdaj rano został pogryziony przez psa niewiadomego właściciela na podwórzu domu nr. 40 przy ul. Rudnej w Sosnowcu Adam Firek, zamieszkały przy ul. Średniej 2. Pierwszej pomocy udzielono pogryzionemu w szpitalu na Lepiankach, poczem przewieziono go na kuracje do domu. Ponieważ zachodzilo podejrzenie, że pies był wściekły, zabito go, a odciętą głowę przesłano miejskiemu urzędowi zdrowia do zbadania.

× **OMAL NIE WYPADEK.** Pod przejeżdżające w dniu 31 ub. m. ul. Bytomską w Czeladzi auto, w którem jechał dyrektor zarządzający Polskich zakładów przemysłu cynkowego, p. Szymon Fürstenberg, wpadła przebiegająca w tym czasie przez ulicę 5-letnia Stanisława Żakówna, zamieszkała w Czeladzi przy ul. Przełajskiej 20. Dzięki przytomności umysłu szofera, który w ostatniej chwili tuż przed przebiegającem dzieckiem skręcił gwałtownie auto na chodnik, uniknięto nieszczęśliwego wypadku. Policja pociągnęła do odpowiedzialności rodziców Żakówny za pozostawienie dziecka bez opieki na ulicy.

× **POMYSŁOWA ZŁODZIEJKA.** Przed kilku dniami zgłosiła się do Katarzyny Pawelczykowej w Żychcicach, gmina Dobrowniki, nieznajoma jej kobieta, w wieku około 24 lat i przedstawiwszy się jako koleżanka córki Pawelczykowej, oświadczyła, że ta przysłała ją do domu, aby przyniosła jej świąteczne ubranie, gdyż sama nie może opuścić pracy. Pawelczykowa uwierzywszy nieznajomej, wręczyła jej pantofle córki, pończochy i dwie chustki. Nieznajoma, zabrawszy garderobę Pawelczykówny, ulotniła się w niewiadomym kierunku. Po upływie dopiero kilku dni, gdy Pawelczykówna wróciła do domu bez nowych pantofli i pończoch matka zdziwiona zapytała ją, czy nie otrzymała przesłanych jej przedmiotów za pośrednictwem koleżanki. Dopiero wówczas okazało się, że nieznajoma nie była wcale koleżanką Pawelczykówny, lecz zwykłą złodziejką, która w tak sprytny sposób oszukała naiwną wieśniaczkę. Poszkodowane zawiadomiły o sprytnem podejściu posterunek policji w Bobrownikach, który zajął się odszukaniem nieznajomej złodziejki.

Uchwały Komisji rolnej

SEJMIKU ZAWIERCIAŃSKIEGO.

Odbyło się przedwczoraj posiedzenie rolnej komisji sejmikowej, na którem przyjęto sprawozdanie z prac dotychczas przeprowadzonych oraz plany działalności na przyszłość. Między innemi postanowiono rozparcelować część folwarku Leśniów, stanowiącego własność komunalną pod parcele budowlane dla rozszerzenia osady Żarki. Celem podniesienia poziomu hodowli bydła i zachęcenia włościan do jej racjonalnego prowadzenia w Żarkach i w Siewierzu odbędą się w październiku pokazy bydła, przyczem zostaną wyznaczone pieniężne nagrody dla sztuk premjowanych.

W Niegowonicach postanowiono zainicjować mleczarnię spółdzielczą, przyznając 1500 zł. pożyczki na kupno maszyn. Przy szkole rolniczej w Koziegłowach postanowiono utworzyć stację maszyn rolniczych kosztem 4.500 zł. W roku bieżącym i przyszłym na terenie powiatu ma być założonych 40 poletek doświadczalnych oraz 3 ogrody wzorowe przy szkołach powszechnych. W roku przyszłym, wzorem ubiegłego, postanowiono prowadzić w kilku punktach popularne kursa rolne. W Rudniku Wielkim i Mrzygłodzie z inicjatywy Sejmiku ma być założoną spółka wodna celem osuszenia i zdrenowania sapowatych pól ornych.

Awantura komunistyczna na cmentarzu.

URZĄDZILI HECĘ NA POGRZEBIE I POTEM UCIEKLI PRZED POLICJĄ.

Na terenie Zagłębia włóczy się ustawicznie sfora pachołków bolszewickich, szukająca sposobności do wywoływania ekscesów i zamieszek oraz podżegania ciemnych mas do niepoczytalnych wystąpień.

W ubiegły np. wtorek, korzystając z pogrzebu Piwnika, zabitego przez Zasunia uderzeniem pięści w twarz, zamieszali komuniści urządzić na cmentarzu w Będzinie wiec „protestacyjny".

W tym celu zjawił się nad grobem znany naganiacz komunistyczny **Piekarczyk**, z przeproszeniem radny miejski, który wykrztusiwszy kilka razy **„rzeczywiście"**, występował przeciwko burżuazji.

Zachęcona wystąpieniem agitatora **sfora żydziaków zaczęła wznosić antypaństwowe okrzyki, wobec czego policja hałastrę rozpędziła.**

Pierwszy naturalnie zniknął Piekarczyk, a za nim w panicznym strachu reszta żydziaków.

„Matka, już jestem gotowy"...

SAMOBÓJSTWO NAŁOGOWEGO ALKOHOLIKA.

33-letni Pełkowski Jan, robotnik fabryki Fitznera i Gampera w Sosnowcu, zamieszkały przy ulicy Zielonej 1, lubiał często gęsto

zaglądać do kieliszka.

Po powrocie w stanie pijanym do domu wysłuchiwał wymówek żony i teściowej, które naprózno prosiły go o zaprzestanie upijania się. Prośby te nie odnosiły skutku i Pełkowski nie zwracając uwagi na młodą żonę i troje nieletnich dzieci oddawał się nadal zgubnemu nałogowi, aż nałóg doprowadził go wreszcie

do samobójstwa.

Pełkowski otrzymawszy przed trzema dniami zaliczkę w sumie kilkudziesięciu złotych pił przez kilkadziesiąt godzin w różnych knajpach. Gdy został bez grosza w kieszeni, a towarzysze pijatyki opuścili go,

przypomniał sobie,

że ma rodzinę i mieszkanie. Udał się przeto wczoraj nad ranem około godziny 6 do domu.

Pełkowska, ujrzawszy wchodzącego pijanego męża w opłakanym stanie, bez grosza w kieszeni poczęła z płaczem robić mu wymówki, że

nie dba o nią ani też o dzieci,

które trzeba ubrać i nakarmić. Do narzekań tych przyłączyła swój głos i teściowa. Wówczas pijany Pełkowski, oburknąwszy obie kobiety, wyszedł z domu na podwórze.

Po upływie kilku minut

powrócił do mieszkania i zwracając się do teściowej rzekł:

— Matka, ja już jestem gotowy, otrułem się!

Po wypowiedzeniu tych słów pijany upadł na podłogę, wijąc się przytem z bólu jak wąż. Wezwany natychmiast lekarz stwierdził

zatrucie kwasem solnym

i udzieliwszy zatrutemu pierwszej pomocy, polecił przewieźć go do szpitala Kasy chorych na Lepiankach.

Stan Pełkowskiego bardzo groźny

i niewiadomo, czy zdoła się go utrzymać przy życiu.

Poświęcenie „Metalsprzętu"

ODBYŁO SIĘ WCZORAJ.

Po dłuższej przerwie w fabrykacji mebli metalowych i po zlikwidowaniu firmy „Metalmeblu" — została wczoraj otwarta nowa wytwórnia tego rodzaju pod firmą „Metalsprzęt". Meble metalowe, wykonywane w Sosnowcu, cieszą się zasłużonem powodzeniem wśród odbiorców, to też z prawdziwą radością komunikujemy o wczorajszej uroczystości poświęcenia „Metalsprzętu" przy ul. Marjackiej 5 (tel. 3 — 91) i uruchomieniu zakładów.

Poświęcenia dokonał ks. Krawczyński w obecności przedstawicieli przemysłu, bankowości i kupiectwa.

Na czele nowej wytwórni stoją pp. R. Bargiel i E. Białkowski, co daje rękojmię sprawności administracyjnej i rzutkości w prowadzeniu tego nowego polskiego przedsiębiorstwa.

Placówce tej przesyłamy „Szczęść Boże!" i życzenia jak największego rozwoju.

Program radjowy

NA CZWARTEK 2 SIERPNIA.

KATOWICE.

16.40 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.
17.00 — Lektura w języku angielskim — p. Violet Zienkiewiczowa.
17.25 — Skrzynka pocztowa.
18.00 — Transmisja z Wilna.
19.00 — Rozmaitości.
19.30 — Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej Śląska" — wygł. wizytator dr. Farnik.
19.55 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteor. i P. A. T.
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej

Kronika Zawiercia.

× **OSOBISTE.** Wczoraj rozpoczął urlop miesięczny wypoczynkowy p. Romuald Wojciechowski, referent samorządowy starostwa Zawierciańskiego.

× **NA POGORZELCÓW W JAWORZNIKU** p. wojewoda Korsak przesłał na ręce samorządu powiatowego 1600 zł.

× **FAŁSZYWY ALARM.** Wczoraj komisarjat P. P. w Zawierciu został zaalarmowany rzekomym napadem na Chila Majzelsa, w mieszkaniu jego na ul. Piłsudskiego 10. Licznie wydelegowani na miejsce posterunkowi z przodownikiem na czele, stwierdzili fałszywość alarmu. Oto do drzwi Majzelsa ktoś zapukał, a kiedy ten wyszedł do ciemnej sieni, nieznajomy czy to dla żartu, czy z chęci dokuczenia uderzył Majzelsa pięścią w dolną szczękę, poczem rzucił się do ucieczki. Wobec późnego zawiadomienia, pościg za sprawcą nie dał rezultatu.

× **POBICIE PORTJERA.** W fabryce „Erdal" pracował od dość dawna jako portjer Jan Gajda, człowiek bardzo solidny i cieszący się zaufaniem dyrekcji fabryki. To było prawdopodobnie powodem niechęci, jaką dla Gajdy żywiła łobuzerja z Argentyny. Wieczorem przed portjernią trzech rycerzy noża pobiło dotkliwie Gajdę, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Ze sportu.

KOMUNIKAT Nr. 12. zarządu kiel. Związku okr. piłki nożnej w Sosnowcu.

1) Podaje się do wiadomości, że na czas urlopu prezesa i wiceprezesa Okręgu (w sierpniu) upoważniono p. Kałkowskiego Nikodema do występowania w ich zastępstwie i przewodniczenia na wszystkich zebraniach.

2) Wzywa się wszystkie kluby o nadesłanie dokładnych swych adresów, pod którymi kierowane będą wszelkie pisma i komunikaty. Składa się całkowitą odpowiedzialność na odbiorców korespondencji i komunikatów, za terminowe wiadomości wynikające z listów i komunikatów oraz komunikowanie się ze swymi zarządami wzgl. kierownikami.

3) Uznaje się ważność wydanych komunikatów przez wydział gier i dyscypliny Kiel. Z. O. P. N. w prasie z dniem opublikowania, a mianowicie: Nr. 7 i 8 według dat komunikatów na dole umieszczonych, a przesłanych klubom w swoim czasie, t. j. Nr. 7 z dniem 23.6 Nr. 8 z dniem 9.6 i następne Nr. 9 z dniem 17.6, Nr. 10 z dniem 1.7, Nr. 11 z dniem 8.7 i Nr. 12 z dniem 15.7-28 r.

4) W uzupełnieniu komunikatu Nr. 10 par. 1 z dnia 19.7 r. b. podaje się do wiadomości, że komunikaty wydziału gier i dyscypliny wydawane będą wspólnie z komunikatami zarządu w każde wtorki wzgl. środy z datą ważności komunikatu umieszczoną na dole. Równocześnie komunikaty będą przesyłane miejscowym wydawnictwom do publikowania ich jako komunikat względnie kronikę sportową jedynie o działalności zarządu oraz wydziału gier i dyscypliny, dla publicznej wiadomości.

5) Podaje się do wiadomości, że kluby którym z różnych względów nie doręczone zostaną komunikaty, winny w czwartek względnie piątek zwrócić się telefonicznie (Dąbrowa Górnicza 10 Bluszcz) bądź też listownie do sekretarjatu Okręgu z zawiadomieniem, który odwrotnie prześle im dane komunikaty.

6) Podaje się do wiadomości, że cena druków kart zgłoszeń graczy wynosić będzie 10 groszy za sztukę. Zapotrzebowanie klubów na karty zgłoszenia winny być nadsyłane wprost do sekretarjatu Okręgu z jednoczesnem przekazaniem odpowiedniej sumy za takowe.

Prezes inż. Jerzy Blay, sekretarz M. Bluszcz.

Sosnowiec, 2 sierpnia.

Krwawy dramat miłosny na lotnisku warszawskiem

STUDENT ŚMIERTELNIE RANIŁ ŻONĘ SIERŻANTA I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Oddawna pp. Józef Bogdański i Stefan Ruszkowski byli powiernikami zakochanego przyjaciela, Szczepańskiego, słuchacza wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego. Wszyscy trzej mieszkają na jednem piętrze domu nr. 55 przy ulicy Marszałkowskiej. Młody człowiek

kochał się w żonie sierżanta

wojsk. lotniczych, Franciszka Jarmużyka — w 24-letniej pani Stefanji. Przyjaciołom swoim pokazywał jej fotografję, odczytywał im wiersze, pisane do pani swego serca. Początkowo przyjaciele lekceważyli te zwierzenia młodzińca, ale gdy w ub. wtorek o 6 pop. Szczepański niezwykle podniecony

po wypiciu większej ilości alkoholu,

wybiegł od przyjaciół z fatalnym okrzykiem: „Mąż jej wczoraj wyjechał na urlop, muszę z nią dziś skończyć" — pp. Bogdański i Ruszkowski postanowili przeciwdziałać nieszczęściu. Wiedząc, że Szczepański pojechał na lotnisko wojskowe, gdzie mieszkali sierżantostwo — młodzi ludzie tam popędzili taksówką i w mieszkaniu pp. Jarmużyków zastali taką scenę:

dokoła stołu uciekała p. sierżantowa,

a za nią student z rewolwerem. W tej chwili w mieszkaniu sierżanta posypały się strzały i dał się słyszeć

rozpaczliwy krzyk kobiety

Nieprzytomna z przerażenia sierżantowa wybiegła z mieszkania w kierunku sal kasyna podoficerskiego, błagając o ratunek. Za nią biegł rozjuszony Szczepański i z rewolweru posyłał za nią kule. Na szaleńca rzucił się szeregowy Nowicki, próbując wyrwać mu broń. Ale Szczepański odtrącił go z furją i strzelił. Na szczęście chybił. Strzały zaalarmowały innych żołnierzy, którzy z karabinami gotowemi do strzału

zagrodzili drogę szaleńcowi.

Wówczas Szczepański, widząc, że nie ujdzie, skierował lufę swego rewolweru we własne serce. Padł strzał, ale kula poszła niżej i przeszyła jeno lewy bok. Po rozbrojeniu rannego zajęto się jego ofiarą: upadła ona na progu sali kasyna, ranna w piersi.

Nieprzytomną, w stanie ciężkim, odwiozło pogotowie do szpitala Ujazdowskiego. Jej brutalnego odaratora umieszczono w szpitalu Dz. Jezus.

OGŁOSZENIE.

Na odbytem w dniu 25 lipca 1925 roku w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu ogólnem zebraniu wierzycieli, zostającej pod nadzorem sądowym firmy „Zakłady włókiennicze Henryk T. Berndt i S-ka w Zawierciu" zgłoszone zostały przez jednego z wierzycieli nowe propozycje układowe, wobec czego

Sędzia Komisarz POSTANOWIŁ:

Na mocy art 55 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku Dz. Ust. Nr. z 1928 r. poz. 20 zwołać ponowne OGÓLNE ZGROMADZENIE wierzycieli na dzień 20 sierpnia 1928 roku na godzinę 12 w południe w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu z następującym porządkiem dziennym:

I Sprawozdanie Nadzorcy Sądowego.

II. Odczytanie propozycji układowych podanych przez dłużnika, mianowicie:

1. termin spłaty wierzytelności firmy H. T. Berndt i Ska zostanie odroczony na 2 lata od daty przyjęcia przez wierzycieli propozycji układowych,
2. wszystkie długi firmy za wyjątkiem należności wymienionych w art. 19 i 34 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r poz 20 z 1928 r. zostaną zmniejszone o 30 proc.,
3. wykonanie przez firmę zobowiązań objętych układem zabezpieczone zostanie gwarancjami hipotecznemi.

III. Odczytanie propozycji układowych zgłoszonych przez wierzycieli na zebraniu w dniu 25 lipca 1928 r., mianowicie:

1. termin wypłaty długów firmy Henryk Teodor Berndt i Ska w Zawierciu zostaje odroczony na jeden i pół roku od daty przyjęcia przez wierzycieli propozycji układowych,
2. wszystkie długi firmy za wyjątkiem należności wymienionych w art. 19 i 34 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 poz. 20 z 1928 r. zostaną zmniejszone o 30 proc.
3. na czas powyższy wykonania układu dodaje się dłużnikowi Nadzorcę Sądowego w osobie pana Ignacego Maciejowskiego z określeniem jego uprawnień i z ograniczeniami dłużnika wymienionymi w art. 14—17 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku poz. 20 z 1928 r.

IV. Dyskusja i głosowanie nad powyższemi propozycjami układowemi,

Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą na zasadzie art. 52 i 54 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. złożyć swoje głosy na piśmie. Podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo. 4312

Stosownie do art. 52 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. wierzyciele, którzy zgłoszą swe głosy na piśmie, uważani będą za obecnych.

Nadzorca Sądowy nad firmą Zakłady włókiennicze Henryk T. Berndt i S-ka w Zawierciu

(—) I. MACIEJOWSKI.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Zdolna bona z umiejętnością szycia poszukuje pracy w Zawierciu Łaskawe zgłoszenia nadsyłać do Filji Kurjera Zachodniego w Zawierciu pod „długoletnie świadectwa". 4301-3

Do własnego baletu potrzebne zdolne panie i panowie Zgł. osobiście w g. 10-12 Sosnowiec, Narutowicza 15 Jerzy Korwin. 4311-2

Wakujące posady Są do objęcia w Sosnowcu wolne miejsca dla: 2-ch stenotypistek i 2-ch praktykantów biurowych ze znajomością w u-bydwu wypadkach oprócz języka polskiego, języka niemieckiego. Kandydaci ze świadectwami szkolnemi i pracy winni zgłaszać się do PUPP. w Sosnowcu ul. Piłsudskiego Nr. 16 (telefon 34).

Młoda inteligentna panienka sierota znająca gospodarstwo przyjmie posadę gospodyni u starszego pana na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji pod „Gospodarna". 4315

Potrzebna kasjerka. Warszawska 14 J. Koss 4317-3

Kupno i sprzedaż.

Wielki wybór otoman, kozetek, materace, łóżka polowe, fotele Sosnowiec Modrzejowska 12. 4299-2

Aparat fotograficzny do sprzedania Sosnowiec, Narutowicza 30 Włoszkówna 4313

Różne.

Trzy lub cztery pokoje, kuchnia ewentualnie stajnia i wozownia do wynajęcia w Sławkowie od 1 września Cena przystępna. Wiadomość u Dr. Wasilkowskiej. 4307-2

Zgubione dokumenty.

Florjan Wites Sosnowiec, Sąsiedzka 2 zgubił dokumenty: książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Pińczów, dowód osobisty, legitymacja Funduszu Bezrobocia, książeczkę Kasy Chorych. Za zwrot dam wynagrodzenie. 4269-3

Unieważniam skradzioną książkę wojskową wydaną przez PKU Katowice, oraz wyciąg z ksiąg ludności na nazwisko Jaskot Władysław Mysłowice. 4308

Marja Bacharowa zgubiła patent obnośny wydany przez Urząd Skarbowy Sosnowiec 4310

Zgubiono 2 weksle po zł. 300 — i 2 po zł. 200— in blanco podpisane Wiktor Korenberg w Będzinie, 2 weksle po zł. 200.— miały żyro A. Potocka. Takowe się unieważnia. 4297

CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście . . . 45 „
W tekście, w kronice . . . 60 „
Za tekstem . . . 25 „
Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Deblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".